

# SŁOWO

Wilno, Piątek 18 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy.  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

O D D Z I A Ł Y:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 15  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 5  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 2/.

## Prof. Zdziechowski o Węgrzech.

W dniu 13 lutego prof. Zdziechowski wygłosił odczyt, w którym opowiedział wrażenia swoje z Budapesztu. Przyjmowany tam z nadzwyczajną serdecznością, prof. Zdz. stwierdził na każdym kroku wdzięczność, z jaką Węgrzy przyjmują kandydaturę z naszej strony objaw sympatii. Ale właśnie wdzięczność ta jest, niestety, zdaniem prelegenta, słusznego rozczarowania Węgrów w stosunku do Polski.

Węgrzy pierwsi w czasie wojny światowej podnieśli sprawę niepodległości Polski; inicjatorem był tu jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków, hr. Juliusz Andrassy. Po wojnie z entuzjazmem witali powstanie państwa polskiego, rachując że po tak upokarzającym dla nich dotkliwym traktacie w Trianon znajdą właśnie w Polsce moralne oparcie dla siebie, tembardziej, że obok tylu wspólnych tradycji historycznych powinny być w chwili obecnej łączyć obydwie narody zrozumienie ścisłej wspólności interesów, zwłaszcza wobec groźnego wroga ze Wschodu.

Stalo się jednak inaczej. O wspólnych tradycjach gruntuje u nas zapomnianie; wspólnego interesu, mianowicie konieczności wspólnej granicy nikt poza gaiską kilku osamotnionych jednostek nie rozumiał. Wszelkiego zbliżenia się do Węgier, nawet na gruncie towarzyskim, ostentacyjnie w sferach kierujących polityką unikano, nieraz z brutalną otwartością, — bo coby na to powiedział p. Benes w Pradze i co będzie jeśli się zaginiewa w Paryżu pani Berthelot, la mère de la Tscheco-Slowaquię; tak ją w rozmowie z prelegentem nazwał jeden z dyplomatów węgierskich.

Jako przykład rozczarowania węgierskiego przytoczył prof. Zdz. fejleton na ile wspomnień z czasów wojny, którego autorem jest b. minister finansów, p. Hegedüs. Fejleton ten p. t. *Die Schwester Margarete* znalazł się na szpaltach *Pester Lloyd* w czasie pobytu prelegenta w Budapeszcie.

Autor wysławia w nim posunięte aż do ascetyzmu poczucie obowiązku i prawa u pruskiej siostry miłośniczki, złościwie przy tem wytykając zupełny brak poczucia tego brak pozostającym pod jej opieką jeńcom Polakom. «Cześć tobie siostrze i narodowi twemu — kończy on — my zaś przestaliśmy już gadać o przyjęciu naszej dla Polaków, którzy po odzyskaniu niepodległości, za którą tyle węgierskiej krwi się przelało, nie mieli nic pilniejszego jak do wrogów naszych się przyłączyć i nam kawał ziemi naszej odebrać; bądźmy Prusakami wschodem!» Wykrzyknik ten nie powinien, zdaniem prelegenta, nas dziwić. Wobec bezwzględnie negatywnego stanowiska Polski, tak stanowczo odpychającej wszelką myśl współdziałania z Węgrami, nie pozostało Węgrom nic innego, jak szukać jaknaściejszej przyjaźni z Niemcami, jako państwem, które zdołało już opanować następstwa poniesionej klęski militarnej i gospodarczej i zdobywa z powrotem stanowisko dominujące w Europie Środkowej.

Oczywiście, pogląd wyrażony tak radykalnie przez byłego ministra nie jest poglądem wszystkich Węgrów. Według spostrzeżeń prelegenta, w społeczeństwie zmierzającym do Francji, otwarcie i energicznie popierającej Czechy, przeważa marzenie o jakimś przyszłym przymierzu czy porozumieniu włosko-węgiersko-polsko-niemieckim, przy czem Węgrzy mogliby pośredniczyć między Niemcami a Polską. O rzeczach tych politycy z zawodu, tembardziej politycy odpowiedzialni, dyskretnie milczą, słusznie za rzecz pierwszą uważając odrzucenie ekonomiczne Węgier. W tym zakresie zrobiono dużo. Węgry już nie porządkowały gospodarstwa swoje, finanse, walutę, mają otwarty kredyt

obcy. Ich doradca finansowy, Jeremie Smith, amerykańkanin, nie szczędził słów podziwu dla mądrości narodu, który umiał się podziwianą poczynając serdecznością, prof. Zdz. mimo izolacji politycznej i wprost straszliwych warunków ekonomicznych, jakie dla nich stworzył traktat w Trianon. «Ostatnie sześć lat — słowa b. posła naszego w Waszyngtonie, p. Wł. Wróblewskiego — będą w historii jednym jeszcze dowodem nieśmiertelnej żywotności Węgier». Z ust jednego z ministrów prof. Zdz. słyszał, że wkrótce ma być wniesiony projekt zmniejszenia podatków o 12 proc.

Wszystko to jest w znacznej mierze dziełem niepospolitego zdolnego człowieka, jakim jest premier hr. Bethlen. Uznają to nawet jego przeciwnicy. Po uzdrowieniu ekonomicznym i idącym zatem wzmocnieniu politycznym przybyły musiały koleją na załatwienie kwestii obywatelstwa tronu. Rząd węgierski jest oficjalnie Rządem Królewskim, naczelnik państwa — stróżem Korony św. Stefana aż do chwili gdy uwieńczy ona czoło prawowitego monarchy. Kto nim ma być? W narodzie ze zmysłem realnym i z tak głębokim poczuciem prawa wpatliwosci tu niema. Królem, choć dotychczas niekoronowanym jest 14 letni Oton II, syn ostatniego, na wygnaniu zmarłego króla Karola. Na czele legitymistów stoją obaj najpoważniejsi i najbardziej szanowani wśród mężów stanu węgierskich, hr. Juliusz Andrassy i hr. Albert Apponyi. Stwierdzają oni, że każdy inny król byłby królem partyjnym, nie zaś narodowym, czyli nieszczytnie byłby dla Węgier. Innego natomiast zdania jest premier hr. Bethlen, który w jednej z mów oświadczył, że suwerenność tkwi w narodzie, nie w królu i że przeto Węgrzy mają swobodę w wyborze.

Koniec odczytu poświęcił prelegent osobie i poglądom hr. Apponyiego. Pomimo 80 lat wieku uderza on młodzieńczością ducha i młodzieńczą fizyczną, uwydatniającą się w ruchach, w postawie. Żywo, wymownie, niemal z natężeniem rozciągał ten największy mówca węgierski w rozmowie z prof. Zdziechowskim obraz historii Węgier i ich sytuacji obecnej na tle odwiecznej walki dwóch światów: Wschodu i Zachodu. Ostatnia wojna była zdaniem jego, wojną przedewszystkiem rosyjską, nowym zamachem Wschodu na Zachód. Ale co to jest Wschód i co Zachód? Zachód — odpowiada na to hr. Apponyi — mieści się mniej więcej w granicach dawnego imperium Rzymskiego. Rzymski zmysł organizacyjny państwowy i grecka kultura wytworzyły tam pełny żywotności typ, któremu brakowało mocnej podstawy moralnej. Tę dało mu Chrześcijaństwo. Cztery zasadnicze cechy wymieniał hr. Apponyi, jako określające ducha Zachodu: uznanie absolutnej wartości człowieka, uznanie pełnej ludzkiej godności kobiety, poszanowanie pracy i rozgraniczenie władz duchownej i świeckiej. Trudniej jest określić Wschód, który tworzą różnolite mości względem religii i kultury ludy Azji oraz chrześcijańska Rosja. Ale nas — mówił hr. Apponyi — obchodzi przede wszystkim Rosja; każdemu wiadomo jak drobne są różnice dogmatyczne między katolicyzmem a prawosławiem i jak wielkie między katolicyzmem a wyznaniem protestanckim. Pomimo to jak łatwo mogą się zrozumieć i porozumieć świat katolicki i świat protestancki i jak trudno przetrwać most od katolicyzmu do prawosławia. Czem to wytłumaczyć? Wpływem ducha bizantyjskiego. Cesarze Wschodu zagarnęli niegdyś władzę nad Kościołem. Spakobierstwo po nich objął car rosyjski. Z formuły przysięgi, którą składał każdy członek Najświętszego Synodu rosyjskiego wynika — są to słowa Metekowskiego — że istota absolutna, *adkwatna*, nie-

omylna we wszystkich możliwych przeszłych, teraźniejszych i przyszłych wypadkach zgodność woli Chrystusowej z wolą cara rosyjskiego, a zatem car staje się najwyższym pastierzem, arcykapłanem, głową widzialną Cerkwi, namiestnikiem Głowy Niewidzialnej, samego Chrystusa.

Czyli car, jako władca sumień poddanych swoich, przewyższał zakresem władzy wszystkich monarchów chrześcijańskich. Nieuniknionem tego następstwem było to, że energia narodu, skrepowanego w rzeczach rozwoju i postępu wewnętrznego, musiała być skierowaną na zewnątrz, ku zagarnianiu co raz większych przestrzeni. Można to nazwać prawem natury, które kierowało historią Rosji i przeciw prawu temu bezzilni byli ci z carów, którzy z usposobienia byli, jak Mikołaj II, miłośnikami pokoju.

Węgry, choć pochodzenia turańskiego, przylgnęli od zarania dziejów do Zachodu, a wielki ich król Stefan Święty otrzymał od Papieża tytuł króla apostołskiego tj. obroncy i szerzyciela chrześcijaństwa na Wschodzie. W narodzie zaznaczyły się od początku wybitne zdolności organizacyjne, których wyrazem była umiejętność harmonijnego zespolenia zasad jednoci państwowej i władzy monarchicznej z zasadą wolności obywatelskiej. Konstytucja węgierska jest obok angielskiej *magna charta libertatum* najstarszą na świecie. Konstytucja ta przywodziła do korony św. Stefana plemiona wchodzące w skład państwa i zlewała je w żywą, silną, organiczną całość. Dzięki temu Węgry dzielnie stały i stoją na straży cywilizacji zachodniej przeciw agresywnym Wschodowi. Narody i państwa zachodnio-europejskie, nie sąsiadujące bezpośrednio ze Wschodem, lekcewały niebezpieczeństwo wschodnie i wchodzili z tym obcym i wrogiem światem w sojusze, dając Francji z Turcją, w ostatniej wojnie Francja, Anglia, Włochy etc. z Rosją i wobec tego tem mocniejszym węzłem musiały Węgry związać się z Niemcami.

Myśli te rozwijał hr. Apponyi w czasie wojny w odczytach swoich w Berlinie i Dreźnie. Z intuicji, bystrością przewidział w nich chwilę obecną. Nierównie bowiem groźniejszą, niż wówczas Rosja carska, jest dziś Rosja Sowiecka, mobilizująca przeciw Europie ludy Azji. Groza strasznego niebezpieczeństwa jest coraz widoczniejszą i wraz z tem coraz bardziej nagłą konieczność przemyśleć i współdziałania narodów i państw na wschodnich rubieżach zachodniego świata.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos Marjan hr. Piaty, prof. Bussowski i inni. W toku dyskusji podnoszono między innymi korzyści, które mogłyby dać Polsce rozwiązane sprawy t. zw. «ruskiej krainy» (Rusi węgierskiej) pozostającej obecnie pod mandatową administracją Czechosłowacji. Oddanie kraju tego z powrotem Węgrom otworzyłoby w razie napadu na Polskę jej nową drogę do komunikacji z zagranicą i otrzymywania broni, czemu w 1920 przeszkadzały Czechy.

Również podnoszono korzyści, które dla Polski wyniknęłyby z zbliżenia polsko-węgiersko-rumuńskiego i z utworzenia w ten sposób pożądanego bloku państw, któryby mógł stanowić dla Zachodu Europy zasłonę przed agresją Sowietów, a z drugiej strony wobec rosnących w siłę Niemiec mógł prowadzić samodzielną politykę; korzyści, któreby taka kombinacja przyniosła, byłyby tak duże, że opłaciłyby się pewne ofiary ze strony uczestników, np. uregulowanie granicy rumuńsko-węgierskiej.

\*) Die Naturgesetze Stellungnahme Ungarns in der Weltpolitik (1915) i «Blätter aus der Ungarischen Verfassungsgeschichte (1927).

## Przyspieszanie „Sofortprogramu“

BERLIN, 17 II. PAT. Sejm pruski uchwalił dziś wniosek domagający się, jaknajprędzszego wypłacenia przez rząd Rzeszy państwu pruskiemu sum, wyznaczonych przez tak zw. «Sofortprogram», czyli program natychmiastowej pomocy dla upośledzonej gospodarczo ludności na obszarach granicznych z Polską.

### Wynurzenia p. Lewalda.

BERLIN, 17 II. Tel. wł. Na dzisiejszej konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej w urzędzie spraw zagranicznych podsekretarz stanu Lewald odpowiadał na szereg postawionych mu przez korespondentów zagranicznych pytań. Tak więc p. Lewald złożył kategoryczne oświadczenie, że ani jeden Polak, polski robotnik sezonowy, nie był z Niemiec wydany, oraz, że w rokowaniach o umowę osiedleńczą strona polska kategorycznie odmówiła przyznania prawa do osiedlania się urzędnikom biur prywatnych, jak np. inżynierom, technikom i buchalterom. Strona polska przyznała prawo osiedlania kupcom, ale tylko tym, którzy mają kwalifikacje dla uzyskania wpisu do rejestru, takich zaś kupców można wylczyć na palcach.

### „Polityka mocy“.

WIEDEŃ, 17 II. PAT. «Neue freie Presse» donosi z Berlina, że zerwanie rokowań z Polską wywołało w kołach lewicowych wielkie zaniepokojenie. Obawiają się, że niemieckim narodowi, doszedłszy zaledwie do władzy będą cięli uprawiać «politykę mocy».

### Poufne obrady w Reichstagu

Tematem sprawa zerwania rokowań.

BERLIN, 17 II. PAT. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu obradowała dziś nad sprawą rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Obrady uznano za poufne.

## Minister Zaieski o rokowaniach z Sowiecami.

PRAGA, 17 II. PAT. W dzisiejszym numerze Prager Presse ukazał się wywiad korespondenta tego pisma z p. ministrem Zaieskim o zagadnieniu paktu polsko-sowieckiego. Min. Zaieski wyraził myśl, że pakt ten byłby częścią systemu paktów regionalnych i rozszerzeniem gwarancji paktu ryskiego, a z natury rzeczy łączyłby się realnie z paktami państw bałtyckich z Rosją. Polska przygotowała wszystkie materiały do rokowań o umowę handlową z Sowiecami, które prawdopodobnie także prace przygotowawcze przeprowadziły. Różnica jednak w ustroju państw może spowodować skomplikowanie rokowań i odwieć ich ukończenie.

## Czechosłowacja uznaje Sowiety de jure.

PRAGA, 17 II. PAT. Nacjonalistyczna «Rola» dowiaduje się rzekomo z pewnego źródła, że w najbliższych tygodniach nastąpi uznanie de jure Sowietów przez rząd czechosłowacki. Czechosłowacja podobnie jak i Jugosławia a już oddawna uznawa Sowiety de facto, czego wyrazem na zewnątrz są misje.

## Echa pobytu angielskich komunistów.

LONDYN, 17—II. Pat. Sir Frank Meyms zapytywał w Izbie Gmin Austena Chamberlaina czy i jakie kroki zamierza on przedsięwziąć w związku z uwagami rządu polskiego w sprawie wystąpienia dwóch członków angielskiej Labour Party w czasie ich wizyty w Polsce.

Chamberlain odpowiedział, że rząd polski żadnych uwag w tej sprawie nie poczynił, rząd angielski zaś za wystąpienia wzmiankowanych dwóch posłów nie jest odpowiedzialny.

Następnie jeden z tych posłów — Thomas Beckett, czując się obrażonym postawionemu mu w prasie zarzutom, chciał złożyć w związku z tem wyjaśnienia. Jednakże speaker nie udeilił mu głosu tłumacząc, że na posiedzeniu Izby bronić się można z powodu zarzutów w Izbie lecz nie w prasie.

## Manifest Rusinów przykarpaccich.

PRAGA, 17 II. PAT. Rada narodowa Rusi przykarpackiej w Ungwarze wydała manifest pod adresem prezydenta republiki. Manifest protestuje przeciw reformie administracyjnej i uskarża się, że sejm ludności przykarpackiej dotychczas nie został zwołany, wreszcie domaga się plebiscytu na Rusi przykarpackiej i w Słowacji.

## Francuski dług w Anglii.

LONDYN, 17 II. PAT. Między rządami francuskim i angielskim zawarty został układ, wedle którego nie przesądza o kwestii ratyfikacji układu w sprawie długów, skarb francuski wpłaci skarbowi angielskiemu w ciągu okresu budżetowego 1927—28 roku, 6 milj. funt. strl. Połowa tej sumy ma być wpłacona dn. 15-go września 1927 roku, druga połowa zaś 15-go marca 1928 r.

## Amerykanie szykują desant.

SZANGHAI, 17 II. PAT. Amerykańskie władze morskie otrzymały wiadomość, że transportowiec amerykański «Chaumont» z 1200 marynarzy na pokładzie wypłynął z Kalifornii, udając się do Szanghaju.

## Administrator djecezji kaliskiej.

WŁOCŁAWEK, 17 II. PAT. Administratorem djecezji kujawsko-kaliskiej miejscowa kapituła wybrała sufragana Władysława Krzywickiego, oficjała kaliskiego, urodzonego w 1861 roku.

## Sensacja w Zakopanem.

KRAKÓW, 17—II. Pat. Kurjer Codzienny donosi, iż aresztowanie zastępcy burmistrza Penksy w Zakopanem wywołało olbrzymią sensację. Aresztowanie to nastąpiło na skutek polecenia prokuratora w Nowym Sączu. Podobno powodem aresztowania Penksy jest obwinienie go o zbrodniczą nadużycia władzy urzędowej i oszustwa. Celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu wyjechała do Zakopanego specjalna komisja sądowa wydelegowana przez Sąd Okręgowy w N. Sączu. Przesłuchanych ma być kilkadziesiąt świadków.

## Wileński

## Bank Ziemiński

rozpoczął zamianę na listy zastawne złotowe zarejestrowanych bez numeracji kwitów depozytowych.

## Sejm i Rząd.

### Podróż min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 17 II. (tel. wł. Słowa) W końcu bieżącego miesiąca wyjeżdza min. Zaleski do Poznania, Krakowa i Katowic poczem w dniu 3-go marca uda się do Genewy.

### Konferencja w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego.

WARSZAWA, 17 II. Pat. W dn. 16 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbył się pod przewodnictwem min. d-ra Dobruckiego w Mstwie Wyznani Religijnych i Oświecenia Publicznego w departamencie szkolnictwa zawodowego pierwsze posiedzenie komisji ministerialnej zwolanej przez p. ministra w celu omówienia kwestyj związanych z opracowywaniem ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego. W konferencji tej uczestniczyli kierownicy wszystkich działów naszego szkolnictwa.

Po zagaleniu posiedzenia przez p. ministra dyrektor departamentu p. Jarmieński przedstawił znaczenie szkolnictwa zawodowego i konieczność stworzenia ustawy, któraby zabezpieczyła temu działowi oświaty normalne warunki rozwoju. Potem kolejno referowali: inż. Słojewski o szkolnictwie zawodowym dokształcającym i szkołach rzemieślniczo-przemysłowych, p. Zaborowska o szkołach zawodowych żeńskich i dr. Waryński o szkolnictwie handlowym.

Posiedzenie to otwiera szereg konferencji, które będą poświęcone tej ważnej sprawie.

### Budżet M. S. Z. w senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 17—II. Pat. Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmana (Ch. D) obradowała dziś nad budżetem m-stwa spraw zagranicznych. Budżet ten zreferował sen. Buzek (Piast) wnosząc między innemi o podwyższenie dochodów z opłat konsularnych o 1100000 zł. oraz o podwyższenie wydatków na urzędy zagraniczne o 870000 zł. W dyskusji przemawiali senatorowie Albrecht (Ch. D), Osinski (Wyzw), Krzyżanowski (Kl. Pracy), Szereszewski (Koło Żyd.) — który wniosł o zmniejszenie dotacji dla poselstwa w Bukareszcie o 100000 zł. — sen. Posner (PPS), Zdanowski (ZLN) i Adelman (Ch. D). Odpowiadając na poszczególne kwestje poruszone w toku dyskusji, sen. Buzek zapowiedział jeszcze wniesienie rezolucji wywołującej rząd do przedłożenia programu na przeciąg lat 10-ciu w sprawie budynków konsularnych. Głosowanie nad budżetem M. S. Z. odroczono. Odbędzie się ono jednocześnie z głosowaniem nad innemi częściami budżetu. Następne posiedzenie komisji jutro o godz. 10-tej i pół rano. Na porządku dziennym budżet długów i emerytur. Referuje sen. Buzek.

### Unieważnienie wyborów.

KATOWICE, 17—II. Pat. Urząd ubezpieczeniowy na miasto Katowice unieważnił ostatnie wybory do zarządu Kasy Chorych, zarządzając równocześnie jaknajprędzsze rozpisanie nowych wyborów.

### Wizyty nie są przewidziane.

WARSZAWA, 16 II. PAT. W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie o projektowanych wizytach prezydenta republiki francuskiej p. Doumerguea w Warszawie oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Mościckiego w Paryżu, PAT. jest upoważniona do stwierdzenia, że w najbliższej przyszłości wizyty te nie są przewidziane.

### Niepożądana cudzoziemka.

BERLIN, 17—II. Pat. Popołudniowe dzienniki podają wiadomość z Paryża, że francuski minister spraw wewnętrznych wydalł z Francji obywatelkę niemiecką p. Agnieszka Aggeman, sekretarkę przywódcy ruchu autonomicznego w Aizacji francuskiej.

Akademickie Koło Białostoczan w Wilnie urządza

Czwały

Dancing Towarzyski,

który odbędzie się dnia 20 lutego r. b. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24).

Początek o godz. 8-ej.  
Wejście 2 zł. (akademickie — 1.50 zł członkowie Koła — 1 zł.)



# ECHA KRAJOWE

## Sądy w Głębokiem.

(Korespondencja «Słowa»)

Ogólne zainteresowanie w Głębokiem budzi obecnie rozpoczęta w dn. 14 bm. sesja wyjazdowa Wydziału Karnego Wileńskiego Sądu Okręgowego, ścigającą liczne rzesze miejscowej ludności na salę rozpraw.

Na wokandy znalazło się cały szereg spraw niezwykle interesujących od dawna już czekających na orzeczenie sądowe.

Miedzy innymi w dniu 14 bm. na wokandy znalazła się sprawa tajemniczej śmierci mieszkanki pow. Dziśnieńskiego Stefanki Haniebel, rzekomo według krążących wśród ludności miejscowej pogłosek, zamordowanej przez męża. Szczegóły sprawy stanowią nielada sensację.

Po wysłuchaniu szeregu faktów towarzyszących śmierci, sprawę Haniebel odroczone i postanowiono zawezwać na bieżący profesor medycyny sądowej U.S.B. dr. Singalewicza, który wyda opinię co do znalezionej podczas sekcji zwiłkowanej ilości strychniny w żołądku zmarłej.

W tymże dniu pod przewodnictwem prezesa Owsińskiego została rozprawiona sprawa nadużyć popełnionych w starostwie dziśnieńskim przez rachmistrza starostwa Jana Zienkiewicza, który prowadząc rachunki starostwa drogą niezwykle sprytnych machinacji buchalterycznych zdołał defraudować w ciągu 1924 i 1925 r. pieniędzy na sumę 5834 zł.

Jednocześnie, jak ustalono w czasie rozprawy, w dniu aresztowania Zienkiewicza policja znalazła w biurku oskarżonego przekazy nie wciągnięte do ksiąg kasowych na sumę 2000 zł. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Jana Zienkiewicza na 1 rok i 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem odświeżonego przez oskarżonego aresztu prewencyjnego.

W dniu 15 b. m. Sąd rozpoznał sprawę seryjnego gminy Piskiej pow. Dziśnieńskiego Daniela Orłowa, który po zdefraudowaniu 900 zł. uciekł do Rosji sowieckiej, a obecnie powrócił oddając się w ręce sprawiedliwości.

Ogólna wesołość wzbudziło na sali ostatnie słowo oskarżonego, który oświadczył, iż woli oświadczyć w więzieniu polskim w ciągu lat 10, niż korzystać w przeciągu jednego roku z owoców rewolucji, zdobytych przez masę pracującą Rosji sowieckiej.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Orłowa na 1 rok więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego.

W ciągu dnia Sąd rozpoznał jeszcze szereg spraw, przesłuchanych z niesłabnącym zainteresowaniem przez miejscową ludność.

Rozprawy sesji wyjazdowej potrwają jeszcze około dni 10-ciu.

W. H.

## Rada Opiekuńcza Kresowa.

W. Cielak, pow. Wilejski.

Na linii byłych pozycji rosyjsko-niemieckich, w odległości dwudziestu kilku kilometrów od Wilna, na dworca kolejowego Smorgonie i kilku kilometrów od Wilna, pomiędzy gęsto rozrzuconą a jeszcze nieusuniętą siecią drutów kolczastych i rowów strzeleckich leży wieś o nazwie niezbyt pięknej, ale zwyczajnie sobie Cielaki. Przed wojną była to jedna z bogatszych wsi w powiecie Wilejskim, po wojnie nie zostało po niej ani śladu. Zawierucha wojenna

30 - 60 tysięcy dolarów

zapłacimy zaraz za większy majątek ziemski z dobrami gruntami i ładną siedzibą w pobliżu Wilna

Wileńskie Biuro Komitowo-Handlowe kaucjonowane Mickiewicz 21 tel. 152

## Walka olbrzymów.

Józef Kallenbach: „Towianizm na tle historycznym”. Nakład „Przeglądu Powszechnego”. Kraków 1926 r.

Nowe dzieło Józefa Kallenbacha ma za główny przedmiot walkę dwóch potężnych duchów, stojącą w Rzymie w 1848 r.

Mickiewicz spotkał się wówczas po wielu latach z Krasieńskim i pragnął go do Sprawy Bożej, jako czynnej przez Andrzeja Towiańskiego, pozyskać. Krasieński zaś, jako siłą tej szerszej Sprawy Bożej, którą od wieków czyni nieomylny Kościół powszechny, oparł się wielkiej pokusie ogromnej zasługi, którą mu wymownie Mickiewicz wskazywał jako jego zadanie.

Miał on w Petersburgu dla Sprawy Towiańskiego pozyskać cara i przez to Polskę wskazać, lub osłabić na Zachodzie, zrywając stosunki z Krajem, i w imię Polski z despotyzmem walczyć.

Krasieński wiedział, że takie zadanie

zmioła niemal doszczętnie z oblicza ziemi dostojnie zagospodarowane zagrody a wszystkich mieszkańców rozproszyła szeroko po przestrzeniach Rosji, skazując na kilkuletnią tułaczkę o głodzie i chłodzi.

Dopiero gdy Polska zerwała pęta niewoli, gdy zwycięsko wyszła z walk z Bolszewją, do wsi gdzie więcej było krzyży mogiłnych niż chat zaczęli powoli stąd i znowu powracać ci, którzy mieli tutaj swoją ojczyznę. Z niemałym nakładem trudu, energii i wiary w lepszą przyszłość zaczęli zacięrać okropne ślady zniszczenia.

Nieopodal od wsi leży majątek „Muły” własność państwa Pietkiewiczów, który przeszedł wszystko to samo co wieś. Dzięki niezmordowanej pracowitości jego właścicieli p. Pietkiewiczowej, która mimo kłopotów z gospodarstwem znajduje jeszcze czas na pracę społeczną, powstała w wsi „Cielaki” szkoła powsteczna.

Kierownikiem szkoły jest p. Jan Łoś. P. Łoś jest więcej niż nauczycielem, jest doradcą całej wsi i nikt bez zasięgnięcia jego rady nie podejmie żadnej decyzji. Jego to zasługa jest, że w chatach rozlega się pieśń „Za Niemem” czy „Choć burza huczy” nie mówiąc już o kursach wieczorowych dla analfabetów i odczytach. Kiedy rozmawiałem z nim ostatnio, dziwiąc się skąd bierze czas na wszystko, odrzekł:

— Odybym miał choć w skromnych rozmiarach budynek na cele oświatowe i kogoś jeszcze do pomocy, mógłbym tu wiele, bardzo wiele zrobić, a tak się wszystko tamuje i urywa. Bo proszę sobie wyobrazić: w szkole mam siedemdziesięciu uczniów, którzy się ledwie mieszczą w skromnych ścianach budynku szkolnego, tak że brak nieraz powietrza aby pełną piersią oddychać.

W tej oto wsi w końcu stycznia powstała nowa placówka Rady Opiekuńczej Kresowej. Dom Ludowy uroczyście otwarty w obecności przedstawicieli R. O. K. p. Patasewskiego znajduje się narażenie w lokalu wynajętym przez rychło, można mieć nadzieję, będzie miał swój własny budynek. Dzięki bowiem ofiarności p. Pietkiewiczowej, która wydzieliła ze swych gruntów kawał ziemi oraz zapewniła pewną ilość budulcu i sił konskich pod Dom Ludowy położone już są fundamenty. Energia p. woja Tołoczki oraz ofiary pieniężne mieszkańców wsi dokonają reszty.

Kierownikiem Domu Ludowego jest p. Łoś. W pracy tej pomócni mu bardzo są p.p. Jan Hul i Julian Dziwiałek.

Włodzimierz Kazimierski.

## Nowości wydawnicze.

— Emilia Zegadłowicz: Przekład „Fausta” ukazał się w dwóch tomach (pierwszy 239 str., drugi 356), nakładem Fr. Poltina w Wadowicach.

Dzieło przyniosące zaszczyt i tłumaczowi i naszemu piśmiennictwu na ostatek nakłady. Wybitnie wydane. Ze szczerą sympatią scenicznych pomysł Zbig. Pronaszki, z ryciami według scenicznego szkicu „Fausta” w Teatrze Narodowym, z wizerunkami Göttinga, Węgrzyna, Leszczyńskiego. Drukowane w Krakowie.

Nieomieszkamy zdać sprawę z tego niepospolitego wydawnictwa, zapoznawszy się szczegółowo z przekładem, niepozabawionym, jak widać z pobożnego przejrzenia, pierwszorzędnymi pięknościami.

— Władysław Mickiewicz: „Moja matka”. Str. 97. Kraków. Krakows. Spółka Wydawnicza. 1927.

— Nowe tomy „Biblioteki Narodowej” opatrzone są porządkowymi numerami 98, 99 i 100. Krakowska Spółka Nakładowa, podjęła zastrzeżenie nie przesłaniać, podjąć wysoko, zamknąć tedy pierwszą sekcję wzorowych publikacji obejmujących najprzedniejszą, naczelną twórczość polskiej oświaty i kultury, zrewidowaną i ułożoną w skomponowane i przypisane opatrzone przez najlepszych znawców rodzinnego piśmiennictwa.

„Biblioteka Narodowa” cieszy się zasłużoną wziętością. Rozwoju jej życzymy i powodzenia jaknajlepszemu.

Nr 98 obejmuje Stanisława Staszica „Przestrogi dla Polski” we wzorowym opracowaniu Stefana Czarnowskiego, Nr 99 Klementyna z Tańskich Hoffmana „List Elżbiety Rzeszyńskiej” w opracowaniu idy Kotowej a senny (Nr 100) tom zawiera w benedyktyńskim opracowaniu prof. Tad. Sinki „Pieśń” oraz wybór wierszy Jana Kochanowskiego.

## Prasa niemiecka

o zerwaniu rokowań

Gała prasa wczorajsza berlińska zamieszcza obszerny komentarz do komunikatu, zawierającego odpowiedź rządu polskiego na propozycję niemiecką do podjęcia rokowań. Zbliżona do ministra spraw zagranicznych „Taegliche Rundschau” zapytuje dlaczego sprawa wysiedlenia nie mogłaby być załatwiona w drodze rokowań, na której załatwiono już cały szereg kwestyj. Od Polski nie wymaga się niczego więcej, jak tylko odrobiny dobrej woli, na którą tak czy inaczej Polska zdobyć się będzie musiała.

Następnie dzienniki usiłują dowiedzieć, że polskie ustawodawstwo względem cudzoziemców nie jest liberalne, pozostawia ono bowiem zbyt szeroki zakres działania niższym organom administracyjnym, które zbyt często działają w duchu dla Niemiec nieprzyjacielnym. Dziennik konkluduje, że z odpowiedzi polskiej wynika, iż nie wszelkie możliwości porozumienia są jeszcze wyczerpane. Dążyła w tej sprawie leży w ręku Polski, która ma złożyć dowód, że zależy jej rzeczywiście na nawiązaniu przyjaznych stosunków z Niemcami.

Półroczną „Diplomatische Korrespondenz” zamieszcza w odpowiedzi na niezbyt przychylną dla Niemiec głosy paryskie obszerny artykuł p. t.: „Duch zaczepny, rozbrojenie i zbrojenie”. Artykuł ten zarzuca Francji tendencję militarystyczną i pisze, że we Francji zamiast tendencji rozbrojenia jest istniejąca tylko tendencja zbrojeń. W związku z tem wszelkie planowe rzucanie podejrzeń na politykę niemiecką i zarzucanie jej agresywności, czy wojowniczości względem Polski czy Francji ma charakter tylko manewrów, których celem jest zaskórcenie kontrastów między francuską polityką zbrojeń, a niemiecką bezbrojnością.

Sprawa zerwania rokowań polsko-niemieckich żywym echem odbiła się w Gdańsku. „Danziger Volkstimme” omawiając sytuację wytworzoną zerwaniem rokowań handlowych polsko-niemieckich donosi, że w kołach gospodarczych niemieckiego Górnego Śląska oceniają bardzo pesymistycznie dalszą wojnę celną z Polską, że strony niemieckiej bowiem nastąpiło już dawno przerwanie frontu, zwrócone przeciwko Polsce. Dziennik przytacza na dowód tego cały szereg przykładów, a między innymi wskazuje, że Niemcy przez swą politykę taryfową sami przyczyniają do wyparcia niemieckich produktów przemysłowych z Polski przez produkty angielskie, belgijskie, austriackie i innych krajów.

Warszawski korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” omawiając ostatni komunikat oficjalny P.A.T. uzasadniając stanowisko rządu polskiego w sprawie rokowań handlowych z Niemcami, stwierdza, że z punktu widzenia prawnego stanowisko zajęte przez rząd polski byłoby bardzo trudno zakwestionować.

## Upadek Hang-Czou.

SZANGHAI, 17 II. Pat. Według ostatnich wiadomości, spodziewany jest dziś wieczorem upadek miasta Hang-Czou. Być może, iż miasto to już zostało zajęte przez wojska południowe, które w walce z armią Sun-Szuana-Fenga odniosły w dalszym ciągu szereg sukcesów.

## Powódź w San-Francisco.

SAN-FRANCISCO, 17 II. PAT. Skutkiem zalewu wybrzeża przez ocean Spokojny i wywołanych przez to powodzi, zginęły 24 osoby i zatrzymane zostały ruch pociągów na wielu liniach kolejowych. Mieszkańcy okolic nawiądzonych przez katastrofę—uciekają. Komunikacja z miastem San-Diego została przerwana.

## Jan Bułhak

apt. fotograf Jagiellońska 8 zawiadania ze Nr jego telefonu jest 968.

# Za kratami kowieńskiej turmy.

## Powrót czterech więźniów do Wilna.

Wyrzuceni na bruk — Z Kowna przez Rygę do Wilna. — Straszna tajemnica strychni przy ul. Leśnej 13 w Kownie. — Średniowieczne tortury.

Onegdaj przybyło do Wilna 4 ech więźniów Polaków z Kowna, z tej grupy 14-tu, która na mocy porozumienia czerwonych krzyży, podlegała wymianie bez przymusu wysiedlenia z Litwy. Władysław Mackiewicz (skazany na lat 8, mieszkając Kowna) Stanisław Uszczyński (skazany na lat 6, mieszkając Szyrwint) Witold Garszewski (skazany na lat 4, zamieszkały na pograniczu) i Barbara Pościwiczówna, (skazana na 4 lata, mieszkanka Wilna) przybyli drogą legalną przez Rygę. Poza tem, jak się dowiadujemy, dotarło do granic Polski dwóch: Alfons Pruński, który zatrzymał się narażenie w Niemczech i skazany na karę śmierci, małoletni Aleksander Grośko, w Trokach, Ci przekroczyli „zieloną granicę”.

O szczegółach zwolnienia dowiedział się nasz współpracownik co następuje: Zwolnieni zostali dn. 3 b. m. o godz. mniej więcej 3 min. 30 pop. Władze litewskie wyrzuciły ich poprostu z gmachu więziennego na bruk, nie udzielając żadnych zapomóg, ani w postaci ubrania czy jedzenia, czem utrudnił im wszystkim jako niewiadomej przynależności państwowej, czem utrudnił im wszystkim wizy. Jednak władze litewskie odniosły się przychylnie, żadnych wstrętów nie czyniły. Natomiast poselsstwo nasze w Rydze, udzieliło im zapomóg na przejazd tylko do Zemgal (P!) tak że do Turmont odbywać drogę musieli pieszo, a stamtąd wskutek interwencji Komisarjatu policji udało im się powrócić pociągami do Wilna.

Jeden z przybyłych podzielił się z naszym współpracownikiem informacjami o okropnym postępowaniu i torturowaniu więźniów Polaków. Prawdziwym piekłem jest pierwotkowe śledztwo prowadzone przez policję polityczną. Urząd ten mieści się w Kownie przy ul. Leśnej 13. Tam na strychu znajdują się przyrządy do strasznych tortur. Najbardziej straszącymi w takich wypadkach środkami jest bicie pałką, lub drutem po głowie, elektryzacja, wkładanie żelaznych obrożi na głowę, ściskających czaszkę i t. d. Niektórzy, słabsi, tortur tych wytrzymać nie byli w stanie.

Nie lepiej też jest w samem więzieniu. Za byłe przewinięcie karano okropnie. Mięsa mało. Zamiast tłuszczu—olej konopny, który obrzydzenie wzbudza w ogóle do jedzenia. Najgorzej jest z pomocą lekarską. Sam prezes litewskiego Czerwonego Krzyża, dr. Szlupas za czasów swego urzędowania w charakterze lekarza więziennego, odznaczał się brutalnością względem Polaków i pomocy im prawie nie udzielał. Następnie na stanowisko to mianowano człowieka nie zupełnie normalnego, niejakiemu Pawła Kajruksztis, który odznaczał się już wyjątkowym cynizmem. Polakom udzielał lekarstw: „gorąca woda w zimnej butelce i zimna w gorącej butelce” (!) Skutkiem interwencji sekretarza międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Drachenfelsa, lekarza tego ostatnio usunięto. Wszakże ten sam Drachenfels, który niedawno wydał komunikat zaprzeczając wiadomościom prasy polskiej o znęcaniu się nad więźniami w Kownie, bardzo mało się interesował temi sprawami i pobożnie zaledwie informował, pojeżdżając nie mając o faktycznym stanie i stosunkach panujących w więzieniu.

## Wielki obóz emigracyjny w Gdyni.

GDĄŃSK, 17—II. Pat. W wywiadzie udzielonym „przedstawicielowi „Baltische Presse” p. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, który bawił w Gdyni w dniu wczorajszym i dzisiejszym, oświadczył, że celem jego przyjazdu do Gdyni było zbadanie sprawy przeniesienia Urzędu Emigracyjnego z Weyherowa do Gdyni. Dotychczasowy obóz w Weyherowie jest zbyt oddalony od morza, skutkiem czego przy zaokrętowaniu emigrantów powstawały liczne trudności. Poza tem obóz ten nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Z tych to powodów więc wybudowany zostanie w Gdyni nowy wielki obóz emigracyjny.

## Skutki trzęsienia ziemi.

BIAŁOGRÓD, 17—II. Pat. Ogłoszone przez dzienniki alarmujące wiadomości o katastrofalnych następstwach trzęsienia ziemi w Herzogowie, Dalmacji i Czarnogórze są stanowczo przesadzone. Minister spraw wewnętrznych oświadczył dzisiaj, że przy trzęsieniu ziemi tylko 5 osób odniosło rany, oraz że całość wyrządzonych szkód nie przewyższa pięciu milionów denarów. W dniu dzisiejszym w okolicy Lubinie w Herzogowie odczuło nowe wstrząśnienie. Żadnych ofiar nie było. Straty materialne nieznaczne.

## Śniegi w Kalifornji.

SAN-FRANCISCO, 17 II. PAT. W stanach Waschingon, Kalifornja i innych szalała zameć śnieżna, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia. W Kalifornji padło ofiarą burzy wiele osób.

## Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LUTY

Konto Czekowe Słowa P. K. O.

Nr. 80259

Z ustaleniem nowego rządu w maju r. ub. stosunki się nieco poprawiły, ale obecnie po przewrocie grudniowym dawne powróciły represje.

Sam wygląd Kowna nie robi wrażenia miasta ruchliwego, mimo rozbudowywania się, charakteru stolicy. Obecnie chodząc można po Kownie tylko do godziny 1-szej w nocy. Po całym mieście krążą patroly wojskowe. Ludzie boją się rozmawiać głośno na ulicy, bo wszędzie pełno szpiegów.

## Z SĄDÓW.

Banda dywersyjna przed sądem.

W sobotę 19 b. m. zostanie rozprawiona na sesji Wyjazdowej Wydziału Karnego Wileńskiego Sądu Okręgowego w Głębokiem sensacyjna i głośna w swoim czasie sprawa bandy dywersyjnej, zorganizowanej na terenie pow. Dziśnieńskiego w myśl wskazówek i instrukcji z G. P. U. w Mińsku. Banda ta złożyła z 30 osób dokonała szeregu mordów osób prywatnych i napadów na posterunki policji i urzędzenia państwowe. W swoim czasie banda ta zamordowała obywatela pow. Dziśnieńskiego szeroko znanego w sferach społeczeństwa wileńskiego s. p. porucznika Szryna.

Przed sądem stanie cała banda in corpore w składzie 30 osób. Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą z art. 102 i 279 K. K. za zdradę stanu, zabójstwo i zorganizowanie bandy dywersyjnej.

Do sprawy stanie około 100 świadków.

Rozprawa potrwa 3 dni. Na rozprawę przybywa 5 adwokatów z Wilna.

## List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, jaka się uzbierała w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 15 b. m. nr 36 (78) uprzejmie prosimy o umieszczenie niżejjszego sprostowania:

1) Pismo podane do Senatu U. S. B. w sprawie cofnięcia rezolucji z dn. 25 XI 1926 zostało podpisane przez Komisję Międzykrajową Medyków-Zydów z upoważnienia 111 (stu jedenastu) Sędziów Medyków-Zydów, których podpisy zostały dołączone do pisma, złożonego na ręce J. M. p. Rektora.

2) Dwaj członkowie Zarządu Stow. Wzajemnej Pomocy Sąd. Zyd. U.S.B. o których się wspomina w notatce, podpisał pismo do Senatu U.S.B. jedynie jako członkowie Komisji Międzykrajowej, nie zaś jako członkowie Zarządu Stowarzyszenia.

3) Kolekty Stulman i Janowski nie są autorami listu protestacyjnego, a jedynie wykonawcami woli Ogółu Medyków-Zydów, podpisani zaś są pod ostatnim pismem do Senatu U.S.B. jako członkowie Komisji Międzykrajowej.

Z poważaniem Komisja Międzykrajowa Medyków Zydów U.S.B.

P. S. Powyższe sprostowanie wysłano również do „Kurjera Wileńskiego”.

## Z CAŁEJ POLSKI

— Kpt. Pawlikowskiemu za mienioną karę więzienia na karę twierdzy. Onegdaj w Najwyższym Sądzie Wojskowym rozprawy na sprawę kpt. Pawlikowskiego, skazanego wyrokiem Sądu wojewódzkiego w Warszawie za zabójstwo szefa Stróżyn na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy oraz pozbawienie orderów (virtuti militari) francuskiej legie honorowej oraz Croix de guerre. Po przemówieniach obrońcy me. Paschalskiego i prokuratora Rzymowskiego ogłoszono wyrok, przychylający się do wniosku obrony, uchylający wyrok I instancji i skazujący kpt. Pawlikowskiego na 2 lata twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia zaareztowania.

Samobójstwo pułkownika K. Daszyńskiego.

WIEDEŃ. 17—II. Pat. Dziś o g. 2 min. 30 popołudniu emerytowany pułkownik K. Daszyński, brat poślagnego Daszyńskiego popełnił samobójstwo. Przyczyną tego kroku była rozpacz z powodu nieuleczalnej choroby serca i nerek.

Je poznał i rozważył w oderwaniu od tej czasowej kwestji, która je wówczas wywołała.

Wielką zasadę wyraża wiersz w tych prostych słowach: „Chcieć nie rozłączać prawde, jak światło się rozlewa, ale wcisnąć ją tak jak nakłada się kajdany, to być opętany, a nie oświeconym przez prawdę”.

To spokojne, łagodne działanie człowieka posiadającego prawdę widział Krasieński w swoim przyjacielu Cieszkowskim, a choć Cieszkowski z Krasieńskim wyrażali kierunek pozorne przeciwny Mickiewiczowi i Towiańskiemu, to cel obu kierunków był jeden i ten sam: niepodległość Polski i wprowadzenie do życia ludzkości prawdziwego chrześcijaństwa, sięgającego do stosunków politycznych i społecznych.

Ci ludzie, którzy toczą z sobą walkę tak ostrą, że chwilami wydają się krącoć sobie przeciwni, w rzeczywistości są jednak jak jeden człowiek, który w sobie nosi wielką prawdę, którą Krasieński czcił Mickiewiczem za jego siłę, wiarę, rozmach życiowy—Mickiewicz czcił Krasieńskiego za jego przenikliwą inteligencję, a nawet za jego stanowisko

nia wymagają powołania, prawdziwego natchnienia, i że nie godzi się ich nikomu narzucać. Widział gwałtowność, z którą Mickiewicz działał, licząc groźby strasznych kar wobec wszelkiego sprzeciwu, i bronił się nadzwyczajnym spokojem i opanowaniem słowa przeciw inwektywom Mickiewiczowi.

Ta walka toczyła się przez dwa miesiące, od pierwszej wizyty Krasieńskiego u Mickiewicza nazajutrz po jego przyjeździe do Rzymu 9 lutego, do ostatniej wizyty Mickiewicza u Krasieńskiego 9 kwietnia 1848 r. Prócz Krasieńskiego i Mickiewicza ścierały się w duszy samego Mickiewicza przeciwległe wpływy Matki Makryny Mieczysławskiej i Towiańskiego, a w duszy Towiańskiego wpływy Cieszkowskiego i Mickiewicza. Katolicyzm meceniejski zwyciężył i Mickiewicz zdobył się na spowiedź u wroga swego, księdza Jelowieckiego 1 Marca 1848 r.

O tej spowiedzi Krasieński pisze bez ogródek 2 marca:

„W tej chwili dowiaduję się, że p. Adam wczoraj się jeszcze spowiadał

od 10-jej do 2-jej temu karłowi moralnemu, zwanemu Jelowieckim — i dziś ów karzeł napuszone głośno oświadczył po mszy osobom przytomnym, że p. Adam się poddaje decyzji Kościoła i Papieża”.

Kallenbach z wielką bezstronnością zestawia świadectwa także dodatnie o Towiańskim, stanowiące kontrast z druzgoczącymi sądami Krasieńskiego.

Sam wyznaje Kallenbach we własnym imieniu: „My dziś, oddzieleni już prawie połową wieku od żywej tradycji, jesteśmy równie dalecy od adoracji, jak od potępienia lub lekceważenia”. (str. 166). — „Przedewszystkiem trudno stwierdzić skądinąd, jakoby Towiański był, przynajmniej świadomie, pysznym i dumnym” (str. 172). — „Łączy go z Mickiewiczem kongenitalne, zapamiętałe umiłowanie Boga, wiara weń bezgraniczna i nigdy niczem nie zachwiana, nieustanna baczność na wolę Stwórcy. Towiański, rozkochany w Bogu, ogarnia miłością swą wszystkie szczeble hierarchiczne duchów Bożych i wszelkie rodzaje stworzeń Bożych”. (str. 179)

— „Metodą jego w „nawracaniu” było szukanie w każdym człowieku przedewszystkiem tego (niezwykle ukrytego) punktu, który on nazywał „kłamstwem”, a którego naciśnięcie wywodziło oddźwięk w duszy ludzkiej

pochożenia boskiego! Odszukanie tego połączenia, wydobycie tej iskry bożej, zagrzebanej nieraz w popielisku brudnego cielska — to był triumf Towiańskiego, którym zdumiewał zatwardziałych ospalców”. (str. 183). — „Towiański należał do rodzaju mistyków indywidualistów, którzy przenoszą swój, autogestję uzasadniony autorytet, po nad zbiorowy autorytet Kościoła. Trafił na wyjątkowo podatne i nieszczerze narodo- wem używane podłoże patologiczne Emigracji Polskiej po jej strasznym

Osobistym urokiem i surowym, przykrym życiem wywarł wpływ głęboki na duchy przewodnie tej miary, co Mickiewicz, Słowacki, Krasieński, Goszczyński. Mógł być stać się tem, czem był pragnął, służyć Sprawy Bożej, gdyby odrazu był poszedł za Tym, co miał jedynie prawo rzec o

sobie: „Jam jest Droga i Prawda i Życie”. Droga prawdziwa była i pozostała tylko jedna. Bezdroży jest bez liku”. (str. 184).

Książka Kallenbacha powinna być doczeekał najrychlej nowego wydania, gdyż dotyczy ona zagadnienia stałe aktualnego w polskim społeczeństwie, konfliktu między wolnością sumienia z jednej strony a karnością społeczną z drugiej. W imię wolności sumienia Towiański i jego wyznawcy występowali przeciw pewnym orzeczeniom władz duchownych, ale także w imię wolności sumienia Krasieński się opierał tyranicznemu wezwaniu Mickiewicza.

Krańcowa wolność wiedzie do anarchy, ale krańcowa karność organizacyjna stwarza stan niewoli. Mało jest tak doniosłych dla całego narodu epizodów w tej odwiecznej walce kar- ności z wolnością, jak wielkie starcie w 1848 r. Krasieńskiego z Mickiewiczem, a po za nimi w sferze ducha, Towiańskiego z Matką Makryną.

Krasieńskiego listy do Delfiny Potockiej sięgają do głębi zagadnienia i zastępują na to, aby wszyscy Polacy



Wiosenna pomoc siewna

w Województwie Wileńskim

Jak donosiliśmy przez kilka dni, kredyt w wysokości jednego miliona złotych, przyznany przez Rząd na wiosenną akcję siewną dla drobnej własności ziemskiej na terenie W-wa Wileńskiego, został podzielony przez wojewódzki komitet pomocy rolnej w następujący sposób:

powiat Brastawski	200,000
„Dziśnieński	180,000
„Osmieński	90,000
„Postawski	120,000
„Święciański	150,000
„Wilejski (z rej. Mołodeczan)	120,000
„Wilejsko-Trocki	90,000
Razem	950,000

Pozostała suma — 50000 zł. zachowano jako rezerwę na wypadek konieczności ewentualnej korekty uchwalonej repartycji kredytu.

W tym roku, jako zresztą i w latach poprzednich, repartycja dość dokładnie odpowiada, w stosunku proporcjonalnym do posiadanych kredytów — rzeczywistym potrzebom poszczególnych powiatów. Rzeczywiście, tak cyfry działu na powiaty kredytu 1 milion zł. wypłacone teoretycznie w uwzględnieniu obszaru zasiewu jarzyn, wysokości nieurodzaju w poszczególnych gminach, stosunku przestrzeni mniejszej własności do większej t. p., jak cyfry potrzebnej pomocy konkretnie zażądanej przez sejmiki powiatowe — po zredukowaniu tych cyfr proporcjonalnie do otwartego kredytu, — bardzo zbliżone są do uchwalonej przez komitet wojewódzki repartycji.

Z faktu, jak wyżej nadmieniliśmy, zredukowania potrzebnej pomocy w zależności od udzielonego kredytu rządowego, nie należy wnioskować, że pomoc ta będzie niedostateczna, lub wysnuwać obawy, że część obszaru pod jarzynami nie będzie obsiana. Łącznie z milionem złotych kredytu asygnowanego przez rząd, instytucje drobnego kredytu będą dysponowały, z innych źródeł, sumą do czterech i pół milionów złotych, a więc sumą bardzo poważną i dostateczną dla zaspokojenia potrzeb drobnego rolnictwa w wiosennej akcji siewnej. Dodatek przytem należy, że i większa własność w tym roku będzie miała możność korzystania z bardziej znacznych, niż dotychczas, kredytów. Mamy tu na myśli 640000 zł. otwartych w Banku Gospodarstwa Krajowego, która to suma prawdopodobnie będzie zwiększona do jednego miliona.

Praktyka lat ubiegłych wniosła poważne korekty do sposobu i techniki przeprowadzania akcji pomocy siewnej. Przedewszystkiem wyjaśniło się, że komitety gminne, którym dotychczas poruczone było ustalenie listy osób zasługujących na wydanie pożyczki nie zawsze wykazywały niezbędną bezstronność, normy minimalne pożyczek były zbyt niskie i t. p. W tym roku akcja, że tak powiem, rozprowadzania kredytu będzie się zwracała w ręku miejscowych instytucji drobnego kredytu: Kas Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Wilnie i kredytowych spółdzielni rolniczych, należących do Związku Spółdzielni Polskich w Wilnie, które decydując będą o przyznawaniu pożyczek w porozumieniu z przedstawicielem gminy. Minimum pożyczki u-

stalony został w wysokości 50 złotych — maksimum 200 zł. Pożyczki przysługują drobnej własności — do 25 ha, w wyjątkowych wypadkach ponad 25 do 50 ha.

Pożyczki będą udzielane wyłącznie gotówkowe. Na to postanowienie zupełnie słusznie wpłynął ten wzgląd, że nieurodzaj jarzyn w roku ubiegłym nie był powszechny, obejmujący cały obszar jednolicie, lecz wystąpił więcej lub mniej gęsto, gniazdomi w zależności od wcześniejszego lub późniejszego siewu, że skutkiem tego sprowadzenie ziarna z zewnątrz, czyli udzielenie pomocy — w naturze, jest zbędnym, bowiem ziarno może być nabyte na miejscu.

Powierzenie akcji rozprowadzania kredytu instytucjom drobnego kredytu będzie miało tę dobrą — pomimo szeregu innych — stronę, że wytworzy pomiędzy temi instytucjami, a miejscową ludnością bliższą łączność, wywoła większe zainteresowanie się pracą kas i banków i spowoduje zrozumienie znaczenia i korzyści płynących z rozszerzenia działalności tych dla organizacji drobnego rolnictwa niezależnych placówek.

W celach informacyjnych podajemy tu wykaz rozmieszczenia Kas Steficyka na terenie W-wa Wileńskiego, należących do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych (Oddziału w Wilnie) i kredytowych spółdzielni rolniczych należących do Związku Spółdzielni Polskich (Oddziału Wileńskiego):

1. Kasy.

Powiat Wileńsko-Trocki: W Wilnie, Rucisz, Rudziński, Salski, Targielach, Mieluch, Niemcewicz, Małe-Soleczniki, P. Osmieński, Niemcewicz, Soleczniki, Dziwielni, Krowie, Smorgoni, Holszanski, P. Święciański: W Dziśnie, Lganie, Podbrzezie, Lwintach, Niesztaniszki, Holszanski, Dulszki, Swirze, Mielgajski, P. Brastawski: W Brastawiu, Opisie, Turmontach, Nowym-Połochu, Przebrzdu, Miorach, Zamoszu, Widzku, Dru, Jodach, P. Dziśnieński: W Dziśnie, Głębokim, Jaznie, Łuzkach, P. Wilejski: W Dobrowie, Budstajnie, Kurzecku, Wiazynie, P. Postawski: W Postawach, Łucku, Kobylniku, Hrudowie, P. Mołodeczanski: W Mołodeczanie, Grodku, Dubrowie, Lebiedziewie.

2. Spółdzielnie kredytowe.

Powiat Wileńsko-Trocki: N. Wileja, Troki, Wilno, Worniany, Mejszgoła, Rudomno, Podbrzezie, P. Osmieński: Osmiana, P. Święciański: Święciany, P. Dziśnieński: Głębokie, P. Wilejski: Wileja, Iłta, P. Postawski: Postawy, Daulowice, P. Mołodeczanski: Kraśne, Usza, Raków, Radoszkowice.

(h)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Korzystanie ze zmniejszonych kar za zwłokę. Jak wiadomo, Min. Skarbu postanowiło zmniejszyć do 2 proc. miesięcznej kary za zaległe podatki, które nie zostały spłacone w r. 1905 i t. p. W tym roku akcja, że tak powiem, rozprowadzania kredytu będzie się zwracała w ręku miejscowych instytucji drobnego kredytu: Kas Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Wilnie i kredytowych spółdzielni rolniczych, należących do Związku Spółdzielni Polskich w Wilnie, które decydując będą o przyznawaniu pożyczek w porozumieniu z przedstawicielem gminy. Minimum pożyczki u-

stalony został w wysokości 50 złotych — maksimum 200 zł. Pożyczki przysługują drobnej własności — do 25 ha, w wyjątkowych wypadkach ponad 25 do 50 ha.

Pożyczki będą udzielane wyłącznie gotówkowe. Na to postanowienie zupełnie słusznie wpłynął ten wzgląd, że nieurodzaj jarzyn w roku ubiegłym nie był powszechny, obejmujący cały obszar jednolicie, lecz wystąpił więcej lub mniej gęsto, gniazdomi w zależności od wcześniejszego lub późniejszego siewu, że skutkiem tego sprowadzenie ziarna z zewnątrz, czyli udzielenie pomocy — w naturze, jest zbędnym, bowiem ziarno może być nabyte na miejscu.

Powierzenie akcji rozprowadzania kredytu instytucjom drobnego kredytu będzie miało tę dobrą — pomimo szeregu innych — stronę, że wytworzy pomiędzy temi instytucjami, a miejscową ludnością bliższą łączność, wywoła większe zainteresowanie się pracą kas i banków i spowoduje zrozumienie znaczenia i korzyści płynących z rozszerzenia działalności tych dla organizacji drobnego rolnictwa niezależnych placówek.

W celach informacyjnych podajemy tu wykaz rozmieszczenia Kas Steficyka na terenie W-wa Wileńskiego, należących do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych (Oddziału w Wilnie) i kredytowych spółdzielni rolniczych należących do Związku Spółdzielni Polskich (Oddziału Wileńskiego):

1. Kasy.

Powiat Wileńsko-Trocki: W Wilnie, Rucisz, Rudziński, Salski, Targielach, Mieluch, Niemcewicz, Małe-Soleczniki, P. Osmieński, Niemcewicz, Soleczniki, Dziwielni, Krowie, Smorgoni, Holszanski, P. Święciański: W Dziśnie, Lganie, Podbrzezie, Lwintach, Niesztaniszki, Holszanski, Dulszki, Swirze, Mielgajski, P. Brastawski: W Brastawiu, Opisie, Turmontach, Nowym-Połochu, Przebrzdu, Miorach, Zamoszu, Widzku, Dru, Jodach, P. Dziśnieński: W Dziśnie, Głębokim, Jaznie, Łuzkach, P. Wilejski: W Dobrowie, Budstajnie, Kurzecku, Wiazynie, P. Postawski: W Postawach, Łucku, Kobylniku, Hrudowie, P. Mołodeczanski: W Mołodeczanie, Grodku, Dubrowie, Lebiedziewie.

2. Spółdzielnie kredytowe.

Powiat Wileńsko-Trocki: N. Wileja, Troki, Wilno, Worniany, Mejszgoła, Rudomno, Podbrzezie, P. Osmieński: Osmiana, P. Święciański: Święciany, P. Dziśnieński: Głębokie, P. Wilejski: Wileja, Iłta, P. Postawski: Postawy, Daulowice, P. Mołodeczanski: Kraśne, Usza, Raków, Radoszkowice.

(h)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Korzystanie ze zmniejszonych kar za zwłokę. Jak wiadomo, Min. Skarbu postanowiło zmniejszyć do 2 proc. miesięcznej kary za zaległe podatki, które nie zostały spłacone w r. 1905 i t. p. W tym roku akcja, że tak powiem, rozprowadzania kredytu będzie się zwracała w ręku miejscowych instytucji drobnego kredytu: Kas Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Wilnie i kredytowych spółdzielni rolniczych, należących do Związku Spółdzielni Polskich w Wilnie, które decydując będą o przyznawaniu pożyczek w porozumieniu z przedstawicielem gminy. Minimum pożyczki u-

stalony został w wysokości 50 złotych — maksimum 200 zł. Pożyczki przysługują drobnej własności — do 25 ha, w wyjątkowych wypadkach ponad 25 do 50 ha.

Pożyczki będą udzielane wyłącznie gotówkowe. Na to postanowienie zupełnie słusznie wpłynął ten wzgląd, że nieurodzaj jarzyn w roku ubiegłym nie był powszechny, obejmujący cały obszar jednolicie, lecz wystąpił więcej lub mniej gęsto, gniazdomi w zależności od wcześniejszego lub późniejszego siewu, że skutkiem tego sprowadzenie ziarna z zewnątrz, czyli udzielenie pomocy — w naturze, jest zbędnym, bowiem ziarno może być nabyte na miejscu.

Powierzenie akcji rozprowadzania kredytu instytucjom drobnego kredytu będzie miało tę dobrą — pomimo szeregu innych — stronę, że wytworzy pomiędzy temi instytucjami, a miejscową ludnością bliższą łączność, wywoła większe zainteresowanie się pracą kas i banków i spowoduje zrozumienie znaczenia i korzyści płynących z rozszerzenia działalności tych dla organizacji drobnego rolnictwa niezależnych placówek.

W celach informacyjnych podajemy tu wykaz rozmieszczenia Kas Steficyka na terenie W-wa Wileńskiego, należących do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych (Oddziału w Wilnie) i kredytowych spółdzielni rolniczych należących do Związku Spółdzielni Polskich (Oddziału Wileńskiego):

1. Kasy.

Powiat Wileńsko-Trocki: W Wilnie, Rucisz, Rudziński, Salski, Targielach, Mieluch, Niemcewicz, Małe-Soleczniki, P. Osmieński, Niemcewicz, Soleczniki, Dziwielni, Krowie, Smorgoni, Holszanski, P. Święciański: W Dziśnie, Lganie, Podbrzezie, Lwintach, Niesztaniszki, Holszanski, Dulszki, Swirze, Mielgajski, P. Brastawski: W Brastawiu, Opisie, Turmontach, Nowym-Połochu, Przebrzdu, Miorach, Zamoszu, Widzku, Dru, Jodach, P. Dziśnieński: W Dziśnie, Głębokim, Jaznie, Łuzkach, P. Wilejski: W Dobrowie, Budstajnie, Kurzecku, Wiazynie, P. Postawski: W Postawach, Łucku, Kobylniku, Hrudowie, P. Mołodeczanski: W Mołodeczanie, Grodku, Dubrowie, Lebiedziewie.

guły norm przeciętnej dochodowości mimo posiadania innych materiałów wymiarowych.

Okólnik poleca dalej sprostowanie powyższych uchybień w postępowaniu odwoławczym i dopinanie szybkiego załatwienia odwołań, wyeliminowanie wszelkich środków w celu ustalenia rzeczywistego dochodu.

— (o) W sprawie zapasów spirytusu nieprzerobionego. Z chwilą wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych nie mógł być już przerobiony i pozostał w dużej ilości w tych fabrykach, które nie wiedziały co z temi zapasami zrobić.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Obecnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż spirytus pobrany przez fabryki do wyrobu wódek cystych, lecz nieprzerobiony z powodu wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, może być przez fabrykę, która spirytus pobrała, przerobiony na wódkę galunową po uprzednim uiszczeniu na conto dyrekcji monopolu spirytusowego różnicy cen sprzedanych spirytusów.

Dewizy i waluty	Trans.	Spz.	Kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90
Holenderska	358,95	359,85	358,05
Londyn	41,51	41,62	41,40
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Pariz	35,18	35,27	35,09
Praga	26,56	26,62	26,50
Szwajcaria	172,50	172,93	172,07
Wiedeń	126,32	126,64	126,00
Włochy	38,90	39,00	38,80

Papiery Procentowe	5 pr. pożycz. konw.	59,25	58,29	—
Dolarowa 86,50	86,25	—	—	—
Pożyczka kolejowa	101,50	—	—	—
8 proc. pożyczka konw.	98,00	—	—	—
4,5 proc. listy zast. ziemskie	51,00	50,50	—	—
4,5 proc. warsz. zł.	58,00	57,50	—	—
4 proc. ziemskie złote	43,50	43,75	—	—
8 proc. warsz. zł.	82	—	—	—
10 proc. m. Lublina złote	80	—	—	—

GIEZDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 17 lutego 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,91 1/2 8,92 1/2

Złoto.

Ruble 4,72 1/2 4,71 1/2

Listy zastawne.

Wil. B. Z. zł. 100 40,00 38,00

KRONIKA

PIĄTEK  
18 Dzia  
Symeona B.  
Jutro  
Konrad W.

Sproszczenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 17—18 lutego 1927 r.

Średnia 744  
Temperatura 2°C  
Opad za dobę w mm. 2  
Wiatr przeważający Północny

U w a g i! Pochmurno. Śnieg. Minimum za dobę -3°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

— Osobiste. Bawi w Wilnie naczelnik departamentu prasy i propagandy min. spraw zagranicznych min. Tadeusz Grabowski. Mniej więcej w połowie maja odjedzie min. Tadeusz Grabowski za Atlantyk objąć stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Rio-de-Janeiro.

— Uwagde właścicieli kas ogniotrwałych. Urząd Śledczy Policji m. Wilna, Zawalna 56, prosi właścicieli wszystkich przedsiębiorstw, sklepów, magazynów i t. p. które posiadają kasy ogniotrwałe o powiadomienie go, o ile w sąsiedztwie lokalu, gdzie mieści się kasa ogniotrwała, znajdują się jakiegokolwiek bezpośrednio przylegające wolne lokale. Wiadomości te potrzebne są Urzędowi Śledczemu w celu sprawdzania tego rodzaju wolnych lokali, jako zagrożających bezpieczeństwu kas.

— Powołanie nadliczbowych. Około 15 maja nastąpi powołanie do czynnej służby wszystkich nadliczbowych, urodzonych w r. 1905 i t. p. z rocznika 1904 roku, którzy dotychczas korzystali z odroczenia, względnie zaliczeni byli do nadliczbowych.

— Wejście do nastąpi jednocześnie z powołaniem pod broń rocznika 1906. Rocznik ten nie będzie powołany w całości, a tylko w liczbie około 50 proc. podlegających obowiązowi służby wojskowej. (z)

— PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (o) Rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych. Dziś, dnia 18 lutego, Magistrat rozpoczyna rozdawnictwo węgla dla bezrobotnych. Osoby, uprawnione do otrzymania węgla muszą zgłosić się z legitymacją państwowego urzędu pośrednictwa pracy do biura rozdawnictwa gdzie otrzymają odpowiednie kwoty. Rozdawnictwo potrwa do dnia 15 marca r.b.

— (o) Praca tylko dla bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. Min. robót publicznych zarządziło, aby Magistrat przyjmował na roboty prowadzone na rachunek pożyczek rządowych, tylko bezrobotnych zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, w przeciwnym razie będą wstrzymane dalsze raty pożyczek.

— (i) 2245 nauczycieli powszechnych na terenie województwa. Skutkiem dodatkowego przydziału przez Ministerstwo Oświaty etatów nauczycieli szkół powszechnych oraz zmian, które zaszły w sieci szkolnej ustanowiony został przez Kuratorium Okręgu Szkolnego nowy podział etatów.

— W myśli tego podziału na terenie m. Wilna znajduje się 300 nauczycieli. W powiecie brastawskim 285, dziśnieńskim — 285, mołodeczanśkim — 145, osmieńskim — 216, postawskim — 212, święciańskim — 235, wilejskim — 230 i wileńsko-trockim — 337. Ogółem na terenie całego województwa pracuje obecnie 2245 nauczycieli.

— Zmiany w sieci szkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego zatwierdziło cały szereg nowych punktów szkolnych, przenosząc jednocześnie z tem cały szereg wsi z jednego obwodu szkolnego do drugiego. Nowozatwierdzone punkty znajdują się w gm. Wojsłomskiej, Budzławskiej i Kurzenieckiej pow. Wilejskiej, oraz trzy w gm. Prozorckiej pow. dziśnieńskiej.

— (i) Liczba dzieci w szkołach powszechnych wzrasta. Z racji nadmiernej ilości dzieci zgłoszonych do szkół powszechnych we wsiach: Holubice, Świdów, Mołozany, Stolica i Nieścierowszczyzna pow. dziśnieńskiej, szkoły te zamienione zostały z jedną na dwuklasowe.

— (i) Trudno do uwierzenia. Z powodu niemożności wynajęcia lokalu szkolnego we wsi Kukawka gm. Hermanowickiej pow. Dziśnieńskiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego zmuszone było zaniechać zorganizowania tam punktu szkolnego.

Zamiast w Kukawce punkt ten zorganizowany zostanie we wsi Korolewo tejże gminy i do obwodu tego wejdą wsie: Korolewo, Kukawka, Moskalówka, Bielany, Oichowniki i Pławno.

— Zrzeczenie się dziedzina i produkcyjna wydziału medycznego U.S.B. W dniu wczorajszym sferi akademickie obiegła wieść o rezygnacji dziedziny wydziału medycznego U.S.B. prof. Orłowskiego oraz produkcyjną tegoż wydziału prof. Karaffa-Korbut.

Dowiedziemy się w tej sprawie, że decyzja prof. Orłowskiego i Karaffa-Korbut wywołana została przyjęciem na uniwersytet studentów Szulmana i Janowskiego, wydalonych przez kilkanaście miesięcy w związku z głośną sprawą protestu studentów — medyków w sprawie trupów żywych dla prostej kary.

Funkcję dziedzina i produkcyjną objął czasowo prof. Praczewski.

— Z Wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków. 5 marca r. b. w sali Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie nastąpi otwarcie 4-tej dorocznej wystawy wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków.

Wzorem lat ubiegłych w pierwszych dniach marca do Warszawy wyjedzie wyłoniony już komitet wystawowy w osobach p. p. W. Dawidowskiego, B. Jamontta, M. Kuleszy, M. Rouny z prezesem T-wa P. Ludomirem Ślęzińskim na czele.

Wzorem lat ubiegłych w pierwszych dniach marca do Warszawy wyjedzie wyłoniony już komitet wystawowy w osobach p. p. W. Dawidowskiego, B. Jamontta, M. Kuleszy, M. Rouny z prezesem T-wa P. Ludomirem Ślęzińskim na czele.

Zesłoroczna wystawa T-wa Artystów-Plastyków w Warszawie wywołuje wielkie zainteresowanie wśród artystów, która zamieszcza szereg przesyłanych artykułów, poświęconych współczesnej sztuce wileńskiej i jej przedstawicielom.

Dowiedziemy się, że po zamknięciu wystawy w Warszawie ekspozycja przybędzie do Wilna i już w maju będzie można oglądać na 5-tej dorocznej wystawie T-wa w Wilnie.

— (i) Oznaka za werną służbę. Władze policyjne uznały za wskazane udzielić st. posterunkowemu st. śledczej przy komendzie pow. Wileńsko-Trockiej Fr. Songiniowi (n. b. porucznikowi rezerwy) pochwały oraz przyznać mu nagrodę w kwocie 50 zł. za wykrycie sprawy rozbiłkaski w nadleśnictwie trockim.

— Jak wiadomo p. Songin wykrył, że kradzieży tej dokonał praktykant leśny Straszynski.

Post. Songin znany jest już naszym czytelnikom z tego, że ujął niebezpiecznego opryska, grasującego od wielu lat — Antoniego Rysia



## W sprawie budowy odnogi kolejowej Druja—Woropajewo.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu nowobudujących się kolei państwowej przy radzie kolejowej, rozpatrywano była sprawą budowy odnogi kolejowej Druja—Woropajewo.

Komitet zapoznał się z trzema definitywnymi opracowaniami planami. Pierwszy z nich przewidywał budowę linii normalnotorowej, co połączono by, za sobą wydatek 13.300.000 złotych.

Drugi plan przewidywał budowę linii wąskotorowej ułożonej na trasie normalnotorowej. Takie ustawienie dałoby wydatek siedmiu milionów złotych.

Wreszcie trzeci plan mówił o budowie wąskotorowej linii na trasie wąskotorowej. Koszt takiej linii wyniosłby pięć mil. zł.

Ostatecznie przyjęto drugi plan oraz ustalono, że budowa tej linii rozpocznie się w początkach 1928 r.

Nie pominęliśmy chyba zaznaczyć, jak wielkie znaczenie dla Wileńskiego będzie miała ta linia mająca połączenie z Sołami, Osmianą i Lidą. Dzięki tej linii Dziśnieszczyna obfitująca w przedmioty handlu wywozowego, jak len osiągnie niewątpliwie korzyści.

## Kurs dokształcający dla nauczycieli Białorusinów.

Z początkiem roku szkolnego 1927—28 władze szkolne mają zamiar przystąpić do organizacji kursu dokształcającego dla części bezrobotnych nauczycieli dawnych szkół rosyjskich, posiadających znajomość języka białoruskiego.

Kurs będzie trwał przez cały rok szkolny 1927—28.

Na kurs będą przyjmowani wyłącznie byli nauczyciele, mężczyźni, władający językiem białoruskim. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą mieli nauczyciele niezamężni i młodszy wiekiem. Kandydaci powinni wnieść podania indywidualnie i własnoręcznie do tego Inspektora szkolnego, na terenie powiatu którego zamieszkuje.

Do podań o przyjęcie powinni załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo tożsamości z fotografii, 3) dowód obywatelstwa polskiego, o ile to w sposób niewątpliwie nie wynika ze świadectwa

tożsamości, 4) świadectwo lekarza powiatowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, wydane według przepisanej wzoru, 5) dokumenty nauczycielskie, stwierdzające, że tenże zdał egzamin na nauczyciela szkół początkowych (względnie na nauczyciela domowego) lub ukończył seminarium nauczycielskie albo gimnazjum państwowe, względnie z prawami szkół państwowych i posiada co najmniej długoletnią praktykę nauczycielską w szkolnictwie państwowym (publicznym), 6) wreszcie deklarację, którą otrzyma w inspektoracie szkolnym.

W razie braku któregoś z przytoczonych dokumentów podania nie będą rozpatrywane. Po przyjęciu na kurs kandydaci będą zaangażowani do pracy od dnia 1 kwietnia 1927 r. w charakterze praktykantów na warunkach nauczycieli kontraktowych.

Termin rozpoczęcia kursu zostanie wyznaczony przez Ministerstwo.

skiej zapoznania się z jednym z najwybitniejszych pianistów młodego pokolenia p. Leopoldem Szpinalskim, laureatem między narodowego konkursu im. F. Chopina.

W programie: Bach, Chopin, Debussy, Ravel, Palla, Różycki i inni.

Początek koncertu o g. 12 m. 30 pp. Ceny miejsc od 50 gr.

Bilety nabywać można codziennie od 11—9 w. bez przerwy.

## RADIO.

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny.

15.30—16.30. Stacja nieczynna.

16.30—16.45. Komunikat harcerski.

16.45—17.40. Program dla dzieci «Jaś i Małgosia» muz. Humberdina.

17.40—18.40. Koncert.

Koncert popołudniowy, kameralny, Wykonawcy: Lidia Kmitowa (skrzypce) i Leokadia Nowacka-Liska (fort.).

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. «Żółta swiata» wygł. prof. Marjan Grotowski (data «Przyroda»).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.15. Przerwa, Przypuszczalnie komunikaty.

20.15—20.35. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Kradzież w rodzinie. Adam Juratowicz (Targowa 10) powiadomił policję, iż żona jego wczoraj zabrała z szafki ubranie i bieliznę wartości 2200 zł i zbiegła.

— Antoniowi Łomockiemu (Nadlesna 49) brat jego Józef (Trębacka 11) stracił do rózki wartości 300 zł.

— Kradzież maki. Z piekarni Mendela Bastoskiego (Zielona 7) skradziono 40 worków maki wartości 4000 zł. Kradzieży dokonali robotnik A. Linkowicz.

— Gołąb w klatce. Dn. 16 b. m. w mieszkaniu N. Jodko (Zawalska 60) zatrzymano znanego złodzieja Ika Gokana (zaul. Lidzki 3), który usiłował dokonać kradzieży ubrania.

— Kieszonkowcy operują na poczcie. Aleksandrowi Czeretlowi (hotel «Georgia») w gmachu poczty wyciągnęto z kieszeni 500 zł. oraz wszelkie dokumenty.

## Ze świata.

— Chrystus król. Król Jorku. Król Jorku na którym odbywa obecnie swą podróż do Australii książę Jorku wraz z żoną minął w tych dniach zwrócić. Jak wiadomo, mianem zwrócić na parowach połączone jest z uroczystością «chrztu» podróżnych, polegająca na szeregach arcybiskupów i usłownych tradycjach obrzędach.

Dla szczególnie dostojnych gości istnieje oczywiście specjalnie uroczysty ceremoniał, połączony z przymusową kąpielą. Ceremonia, tego nie unikną syn króla angielskiego, udający się na inaugurację stoicy australijskiej, nowowbudowanego miasta.

Marynarze krążownika odegrali całą pantomimę, w której figuruje Neptun i królowa Amfitryda. Heroldowie, święta, a nawet tradycyjne «dzikie potwory», wraz z nieodłącznym golibrodą stanowią resztę tupy.

Goibroda usadził księcia na specjalnie ustawionym tronie, wysmarował książęce tyłki mydłem, poczem ogolił go w drewnianą brzytwę, rzucił «nectar» wraz z kręsem do morza.

Za księciem podążyły uidezwiedzie i smoki (najlepsi oczywiście pływacy żałęgi). Po dwukrotnym zanurzeniu w wodzie książę wraz ze swym towarzyszem kapitanem Sullivan zostali z powrotem wciągnięci na pokład, gdzie przy odgłosie trąb, Neptun ofiarował księciu i jego małżonce oznaki, świadczące o dokonaniu «chrztu morskim». Książę otrzymał oznaki orderu «Starego Morskiego Psa», wielki talerz cynowy na łańcuchu, księżnie obdarzonej tytułem «Morskiej syreny», wręczono symboliczną figurkę najaży.

Po uroczystościach nastąpiły go-dy, których tradycja wymaga grun-towego upicia się.

Tradycja stała się zadost.

## Permutera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i naj-wydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich.

Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

## SZYNNIA

WRÓŻKA-CHIROMANTKA

prawnuczka Lenorman, która wróżyła Napoleonowi Przepowiada przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wyzdrowiała; odnawia przyjęcia, od godz. 10 zrana do 8 wiecz., ul. Młynowa 21 w. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

— Zgubiono doświadczonego wydz. przez Starostwo

Lidzkie oraz książkę

wszystkiego, zna P. K. U. Lidzki

Rekomendacje i świadectwa. ul. Jakóba

Jasińskiego 17 m. 5.

— Student U. S. B.

udziela niedrogo

korepetycji w

zakresie zinnazjum.

Specjalist. t. t. t. t. t.

polski, matematyka,

Łaskawe zgłoszenia:

ul. Niemiecka Nr 35,

nr. 28; 10 — 1 rano i

7 — 9 wieczorem.

— ŚWIEŻE

BISKOPY

Półkopy — Wan-

ilijowe, Oswego,

Petit — Beurre,

Pion — Pion, Alber-

ty i inne biskopy

od 50 groszy za

paczkę.

znanej fabryki

K. Mystkowski

w Kalszu

polec. Sz. Kljfen-

teii skł.

A. Januszewicz,

Zamkowa 20-a.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

— Lekarz-Dentysta

MARYA

Ożynska-Smolka

Cheroby jamy ustne

Piombowanie i us-

wanie zębów bez bólu.

Porcelanowe i złote

korony. Szluczone zęby.

Wojskowym, urzędn-

kom i uczącym się

zuzka. Ofiar. 4 m. 3.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

— Kradzież w rodzinie.

Adam Juratowicz (Targowa 10) powiadomił policję, iż żona jego wczoraj zabrała z szafki ubranie i bieliznę wartości 2200 zł i zbiegła.

— Antoniowi Łomockiemu (Nadlesna 49) brat jego Józef (Trębacka 11) stracił do rózki wartości 300 zł.

— Kradzież maki. Z piekarni Mendela Bastoskiego (Zielona 7) skradziono 40 worków maki wartości 4000 zł. Kradzieży dokonali robotnik A. Linkowicz.

— Gołąb w klatce. Dn. 16 b. m. w mieszkaniu N. Jodko (Zawalska 60) zatrzymano znanego złodzieja Ika Gokana (zaul. Lidzki 3), który usiłował dokonać kradzieży ubrania.

— Kieszonkowcy operują na poczcie. Aleksandrowi Czeretlowi (hotel «Georgia») w gmachu poczty wyciągnęto z kieszeni 500 zł. oraz wszelkie dokumenty.

— Student U. S. B.

udziela niedrogo

korepetycji w

zakresie zinnazjum.

Specjalist. t. t. t. t. t.

polski, matematyka,

Łaskawe zgłoszenia:

ul. Niemiecka Nr 35,

nr. 28; 10 — 1 rano i

7 — 9 wieczorem.

— ŚWIEŻE

BISKOPY

Półkopy — Wan-

ilijowe, Oswego,

Petit — Beurre,

Pion — Pion, Alber-

ty i inne biskopy

od 50 groszy za

paczkę.

znanej fabryki

K. Mystkowski

w Kalszu

polec. Sz. Kljfen-

teii skł.

A. Januszewicz,

Zamkowa 20-a.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

— Lekarz-Dentysta

MARYA

Ożynska-Smolka

Cheroby jamy ustne

Piombowanie i us-

wanie zębów bez bólu.

Porcelanowe i złote

korony. Szluczone zęby.

Wojskowym, urzędn-

kom i uczącym się

zuzka. Ofiar. 4 m. 3.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

## DOKTOR

D. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZ-

NE, MOCZOPEC.

SKÓRNE

od 10-1, od 5-8 w.

ul. Mickiewicza 24

tel. 277

W. Zdr. Nr. 31.

— Zgubiono doświ-

adczonego wydz.

przez Starostwo

Lidzkie oraz książkę

wszystkiego, zna

P. K. U. Lidzki

Rekomendacje i świad-

ectwa. ul. Jakóba

Jasińskiego 17 m. 5.

— Student U. S. B.

udziela niedrogo

korepetycji w

zakresie zinnazjum.

Specjalist. t. t. t. t. t.

polski, matematyka,

Łaskawe zgłoszenia:

ul. Niemiecka Nr 35,

nr. 28; 10 — 1 rano i

7 — 9 wieczorem.

— ŚWIEŻE

BISKOPY

Półkopy — Wan-

ilijowe, Oswego,

Petit — Beurre,

Pion — Pion, Alber-

ty i inne biskopy

od 50 groszy za

paczkę.

znanej fabryki

K. Mystkowski

w Kalszu

polec. Sz. Kljfen-

teii skł.

A. Januszewicz,

Zamkowa 20-a.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

— Lekarz-Dentysta

MARYA

Ożynska-Smolka

Cheroby jamy ustne

Piombowanie i us-

wanie zębów bez bólu.

Porcelanowe i złote

korony. Szluczone zęby.

Wojskowym, urzędn-

kom i uczącym się

zuzka. Ofiar. 4 m. 3.

Wyd. Zdr. Nr. 3.

— Kradzież w rodzinie.

Adam Juratowicz (Targowa 10) powiadomił policję, iż żona jego wczoraj zabrała z szafki ubranie i bieliznę wartości 2200 zł i zbiegła.

— Antoniowi Łomockiemu (Nadlesna 49) brat jego Józef (Trębacka 11) stracił do rózki wartości 300 zł.

— Kradzież maki. Z piekarni Mendela Bastoskiego (Zielona 7) skradziono 40 worków maki wartości 4000 zł. Kradzieży dokonali robotnik A. Linkowicz.

— Gołąb w klatce. Dn. 16 b. m. w mieszkaniu N. Jodko (Zawalska 60) zatrzymano znanego złodzieja Ika Gokana (zaul. Lidzki 3), który usiłował dokonać kradzieży ubrania.

— Kieszonkowcy operują na poczcie. Aleksandrowi Czeretlowi (hotel «Georgia») w gmachu poczty wyciągnęto z kieszeni 500 zł. oraz wszelkie dokumenty.

— Student U. S. B.

udziela niedrogo

korepetycji w

zakresie zinnazjum.

Specjalist. t. t. t. t. t.

polski, matematyka,

Łaskawe zgłoszenia:

ul. Niemiecka Nr 35,

nr. 28; 10 — 1 rano i

7 — 9 wieczorem.

— ŚWIEŻE

BISKOPY

Półkopy — Wan-

ilijowe, Oswego,

Petit — Beurre,

Pion — Pion, Alber-

ty i inne biskopy

od 50 groszy za

paczkę.

znanej fabryki

K. Mystkowski

w Kalszu

polec. Sz. Kljfen-

teii skł.

A. Januszewicz,